



ederacja opublikowała komunikat z kolejnego mitingu z wierchuszką MSWiA oraz ZER-u. Najważniejszy przekaz, który powinien zadowolić takich malkontentów jak ja i zaspokoić ich żądę wiedzy, brzmi:

Minister Siemoniak poinformował, że Premier Donald Tusk doskonale rozumie potrzebę naprawienia krzywd osobom represjonowanym ustawą z 16 grudnia 2016 r. Nadmienił, że na bieżąco otrzymuje informacje o efektach działań w tym zakresie.

Tak więc, Donald „rozumie” i „na bieżąco otrzymuje informacje”, chociaż pamięcią sięga tylko do grudnia 2016 roku. To pokrętne i prostackie stwierdzenie onieśmieliło i zaspokoiło ciekawość mundurowych uczestników spotkania, bo nikt nie zapytał, co autor miał na myśli i co z tego wynika dla **wszystkich** pokrzywdzonych. A nie wynika prawie nic poza tym, że powrotu do sytuacji sprzed 2009 roku nie będzie.

Potrącono również temat ułaskawiania z art. 8a. I znowu nikt z mundurowych nie zareagował na wypowiedź Brochwicza, że:

Postępowania z założenia prowadzone są z należytą starannością, przy pełnym poszanowaniu przepisów prawa. Zapobiegnie to w przyszłości próbom podważenia wydanych decyzji o wyłączeniu stosowania wobec wnioskodawców wskazanych przepisów policyjnej ustawy emerytalnej. Stworzy to poczucie pełnego bezpieczeństwa prawnego.

Nie dość, że „wnioskodawcy” zmuszani są do ponownego składania upokarzających wniosków, to jeszcze ich wnioski rozpatrywane są „przy pełnym poszanowaniu przepisów prawa”. Jakich przepisów? Tych zawartych w art. 8a? I kto w przyszłości, czyli po ich uprawomocnieniu się, miałyby podważać wydane decyzje? Sami „ułaskawieni”? A może ZER? Jeśli do władzy wrócą zwolennicy kolejnego obniżenia naszych świadczeń, nie będą [autocenzura] się z „podważaniem”, tylko znowu zmienią ustawę lub wymyślą inny sposób. Czyli cała ta „staranność” to tylko gra na zwłokę, nie mówiąc już o tym, że to Minister SWiA **może z urzędu** wszczynać postępowania w tych sprawach. Nie trzeba do tego żadnych wniosków. Że co? Że Siemoniak nie wie, kogo „ułaskawić”? Przecież gdzieś w archiwach MSWiA walają się setki składanych od 2016 roku wniosków. Część z nich do dzisiaj nawet nie rozpatrzono.

A co z nową, przywracającą świadczenia ustawą? Nie ma i nie będzie, bo:

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono wspólnym pracom nad nową ustawą emerytalną. Zwracano uwagę, że przygotowanie projektu nowych rozwiązań będzie bardzo trudne. Z pewnością ujawnią się kolejne problemy prawne.

Czyli nawet jeszcze **nie rozpoczęto** prac nad projektem. A nie rozpoczęto, bo już wiadomo, że będą trudności oraz problemy! Po co więc tracić cenną, poselską energię na rozwiązanie tych problemów? I znowu gra na zwłokę, a raczej osvajanie zainteresowanych z faktem, że nowelizacja ustawy nie jest przewidywana. I znowu wszyscy mundurowi uczestnicy spotkania przeszli nad tym do porządku dziennego.

A właśnie rozpoczął się siódmy miesiąc okradania ofiar ustawy grudniowej, przez demokratyczny Rząd uśmiechniętej, październikowo-tęczowej Koalicji. Przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony stowarzyszeń mundurowych, a w zasadzie kierownictw tych stowarzyszeń, Tacy spolegliwi „partnerzy” to dla Rządu polityczne złoto. Jak długo jeszcze?